

# Ucieczka



Otarta lękiem i strachem,  
pędzi przed siebie w nieznane...

Twarz ma bladą i zimną,  
oczy, jak śmierć przerażone...

Choć mróz, ciemności i wilgoć,  
bosa, w biel sukni biegnie...

Dalej, dalej i dalej...  
Jak z petard kłęb dymu za nią!

Odwróć się na nią przechodnie:  
**- gdzie wnet i kiedy polegnie...?**

© Autor: **Karol Juchniewicz**

